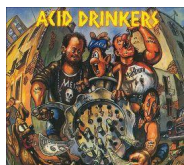


Acid Drinkers - Dirty Money, Dirty Tricks (1991)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 07 Sierpień 2016 11:29 - Zmieniony Niedziela, 07 Lipiec 2019 21:36

Acid Drinkers - Dirty Money, Dirty Tricks (1991)



01. *Are You A Rebel?* 02. *Too Many Cops* 03. *Acid Drinkers* 04. *Smoke On The Water* 05. *Yahoo* 06. *Max - He Was Here Again* 07. *Ziomas* 08. *Traditional Birthday* 09. *Dirty Money, Dirty Tricks* 10. *Angry And Bloody* 11. *Street Rockin'* 12. *We Gotta Find Some Power* 13. *Don't Touch Me* 14. *Zorba* 15. *Flooded With Wine* - Acid Drinkers Titus - Vocals, Bass Litza - Lead Guitar, Acoustic Guitar, Backing Vocals Popcorn - Lead Guitar, Backing Vocals Mangood - Drums, Backing Vocals

Gdy rozmawiam z fanami Acid Drinkers na temat "Dirty Money, Dirty Tricks" odnoszę wrażenie, że jest to płyta, która dzieli fanów tej formacji. To chyba jedyny album "Kwachów", przy którym pojawiają się tak skrajnie odmienne opinie. Chociaż właściwie nie ma się co dziwić. W końcu opinia jest jak dziura w dupie, każdy ma swoją.

Następcą debiutanckiego "Are you A Rebel?" jest album zasadniczo różniący się od swojego poprzednika. Tutaj nie usłyszymy już gitar brzmiących jak przelatujące komary lub potrząsane pudełka od zapalek, a trashowe wymiatanie słyszalne jest zaledwie w tle. To właśnie dlatego zdecydowana większość fanów przyzwyczajonych do debiutu Poznaniaków po pierwszym przesłuchaniu odstawiła "Dirty Money...".

Gdy mamy do czynienia z brudną forszą i brudnymi sztuczkami, uderza w nas istic hard rockowe granie. To właśnie na tej płycie ujawniają się fascynacje muzyków dokonania m.in. The Rolling Stones czy Deep Purple. Bardzo szybkie tempo zostało świetnie połączone z klasycznymi gitarowymi zagrywkami. Świadczą o tym chociażby "Are You A Rebel?" i "Acid Drinker". Mocnym punktem płyty są także świetne solówki, w których uwidacznia się pomysłowość i nieprzewidywalność Drinkersów. Raz kawałek rozpoczyna niezła gitarowa zagrywka - "Ziomas", raz szeleszczący bas - "Dirty Money, Dirty Tricks", a w innym przypadku bębny - "Max - He Was Here Again". W tym momencie mamy do czynienia z paradoksem. Jak

Acid Drinkers - Dirty Money, Dirty Tricks (1991)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 07 Sierpień 2016 11:29 - Zmieniony Niedziela, 07 Lipiec 2019 21:36

się okazuje, materiał skomponowany w trzy miesiące jest o wiele bardziej skomplikowany i pokombinowany pod względem aranżacyjnym, niż debiutancki krążek, którego zawartość powstawała przez blisko trzy lata.

Najmocniejszymi punktami tego albumu są niewątpliwie "Street Rockin'" z kapitalnym riffem, a także "Smoke On The Water" - chyba najbardziej zwariowana przeróbka utworu Deep Purple oraz "Dont't Touch Me". Nie można oczywiście zapomnieć pierwszej, w całości wolnej kompozycji w repertuarze Acid Drinkers, czyli "Flooded With Wine". Całość materiału przeplatana jest charakterystycznym kwaśnym humorem. Muzyczne żarciki z "Yahoo" i "Traditional Birthday" na czele potrafią powalić.

Podsumowując ten album, Titus stwierdził, że jest to The Rolling Stones pomieszane ze Slayerem, a całość zawiera o pięć piosenek za dużo. No coż, można się zgodzić lub polemizować. Pewne jest jedno. Nie należy przechodzić obok tej płyty obojętnie. --- Kamil "Mardok" Mrozkowiak, rockmetal.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [cloudmailru](#) [uloz.to](#) [ge.tt](#)

[back](#)